

Szokujące, kto chce ingerować w amerykańskie wybory

23 października 2024

Brytyjscy doradcy Kamali Harris zostali przyłapani na spisku mającym na celu „zabicie Twittera Muska”, na co Elon Musk zareagował stwierdzeniem: „To jest wojna”.



To druzgocące odkrycie zostało uczynione przez Paula D. Thackera i Matta Taibbiego. Raport ujawnia, że to Anglia – a nie Rosja – jest zaangażowana w prawdziwą ingerencję w wybory. Zaczyna się od przecieków dokumentów z Centrum Zwalczania Cyfrowej Nienawiści (CCDH), grupy powiązanej z Brytyjską Partią Pracy, pokazujących plan obalenia „X”. Ich lista „rocznych priorytetów” to: „Zabić »Twittera« Muska ”. Obok tego jest „skupienie się na reklamie”, co oznacza kampanię nękania i zawstydzania, mającą na celu odstraszanie reklamodawców i pozbawienie „X” dochodów.

Morgan McSweeney, kluczowa postać stojąca za dojściem brytyjskiego premiera Keira Starmera do władzy, przewodzi tym wysiłkom. Raport sugeruje, że zamierza powtórzyć sukces, jaki odniósł w Wielkiej Brytanii, wykorzystując kontrolę narracji, wpływy polityczne i cenzurę, aby ukształtować wynik wyborów w

2024 roku.

Ujawnione przecieki pokazują również, że CCDH naciska na nowe prawa kontrolujące wolność wypowiedzi – wszystko pod pozorem walki z dezinformacją, podczas gdy w rzeczywistości próbuje manipulować ustawodawstwem USA.

Cały raport jest druzgocący i pokazuje, jak bardzo najpotężniejsi ludzie na świecie nienawidzą wolności słowa i otwartego przepływu idei. Każdy, kto twierdzi, że walczy z „dezinformacją”, jest w tym momencie wyraźnie twoim wrogiem, a nie przyjacielem.

Autorstwo: Andrzej Kumor

Zdjęcie: [Lawrence Jackson](#) (CC0)

Na podstawie: [X.com](#)

Źródło: [Goniec.net](#)

Uzupełnienie „Wolnych Mediów”

„The New York Times” poinformował, że Bill Gates niedawno w prywatnych rozmowach z przyjaciółmi i znajomymi mówi, że przekazał 50 milionów dolarów organizacji non-profit wspierającej kampanię prezydencką Kamali Harris. Informacja wyciekła do mediów niedługo po tym, jak Elon Musk przekazał na rzecz kampanii Donalda Trumpa 75 milionów dolarów. Widocznie szef Microsoftu chciał się pochwalić, łechcząc swoje ego, że nie jest gorszy. Dodano, że to pierwsza taka darowizna w jego życiu, bo wcześniej skąpił na wybory.